

tomia, 09.10.2016r.

Drugi Ferencu Molnare!

Nazywam się, Jakub Zysk, mam 12 lat i uczę się w Szkole Podstawowej nr 7 w tomii.

Zaleczydawałem się napisać do Pana list, ponieważ w szkole ogłoszono konkurs „list do ulubionego pisarza”. Wybrałem Pana, ponieważ bardzo polubiłem Pana powieść pt. „Chłopcy z Placu Broni”. Książka ta była moją ulubioną lekturą w V klasie. Ujęta mnie ona za serce, gdyż Erno Nemeszek zachorował i zmarł. Mimo że jestem chłopcem, trza zakochała mi się w oku z powodu śmierci bohatera. Byłem rozczulony, że jego rodziców nie było stać na drogie leki. Ponadto w 1898r - kiedy drżyło się, akcja utworu - nie było antybiotyków, które ocaliłyby mu życie. Byłem oburzony postawą i ryjnem „Czerwonych korul”, gdyż kopiec chłopca w jeziorze przyczynił się do choroby chłopca.

Panie Molnare, dowiedziałem się z encyklopedii, że książkę pt. „Chłopcy z Placu Broni” przetłumaczono na 42 języki, a w Polsce ukazały się 24 wydania tej powieści. Dzięki temu moi dziadkowie, moi rodzice i ja możemy poznać przygody chłopców z Budapesztu. Książka, która łączy pokolenia, umożliwia rodzinne pogaduszki. Dzięki dziadkowi wiem, co to bit i że grający to dawna waluta Węgier.

Po przeczytaniu Pana powieści, byłem ciekawy, jak

wygląda Budapest. Poprosiłem rodziców, by w wakacje po-
karali mi stolicę Węgier. Wybraliśmy się tam i nie żałuję
tej wyprawy. Okazało się, że Budapest składa się z dwóch
miast - Budy i Pestu. Ponadto to węgierskie miasto może
pochwalić się pięknym budynkiem Parlamentu znajdującym
się nad rzeką Dunaj. Z przewodnikiem dowiedziałem się,
że na jednej z ulic Budapesztu postawiono pomnik chłopcom
z Placu Broni. Niestety, nie udało się nam odnaleźć tego
monumentu. Może w przyszłości go odnajdę.

Panie Moharsie przekazałem, że mówię Panu w 5 językach:
po węgiersku, niemiecku, francusku, włosku i angielsku.
Chciałbym Panu dokonać w znajomości języków obcych.
Od 6 lat uczę się języka angielskiego, a w tym roku zaczę-
łem uczyć się do szkoły na język niemiecki.

Rozbawiło mnie Pana stwierdzenie: „To jest tragiczne”.
Często muszę zmienić mój pogląd na świat w środku
złamania, tylko po to, żeby było poprawnie grammatycznie!
Chodzi pewnie Panu o to, że ludzie w obcym sobie
języku wolał powiedzieć coś bez błędów, a nie to, co
chcą powiedzieć naprawdę. Czy mam rację?

Na tym kończę list, z pozdrowieniem.

Jakub Zysk

Nad: Jakub Zysk



Sz.P.

Ferenc Molnar

ul. Franciszka József 83

Budapest